

MASYWNY ICBM NA PARADZIE W PJONGJANGU

W trakcie długo wypatrywanej przez zachodnich obserwatorów defilady, uświetniającej 75. rocznicę istnienia robotniczej partii Korei Północnej, reżim Kim Dzong Una pokazał dotąd nieujawniane systemy balistyczne. Jeden z nich to dużych rozmiarów domniemany międzykontynentalny pocisk bazujący na 11-osiowej mobilnej wyrzutni kołowej (TEL). Drugi natomiast to prawdopodobny obiekt wcześniejszych zachodnich i południowokoreańskich spekulacji - nowa rakieta balistyczna odpalana z pokładu okrętu podwodnego (SLBM).

Podczas uroczystości odbywających się w sobotę 10 października przywódca Korei Północnej, Kim Dzong Un zapowiedział "zwiększenie siły odstraszenia", jaką dysponuje jego państwo. Równoległe do tych deklaracji pokazano nieokreślonego typu nowe międzykontynentalne rakiety balistyczne (ICBM) oraz domniemane pociski wystrzeliwane z okrętów podwodnych (SLBM). Według południowokoreańskiej agencji informacyjnej Yonhap, oprócz wspomnianego uzbrojenia, na defiladzie pojawiły się również systemy krótkiego zasięgu opracowane na podstawie rosyjskich pocisków Iskander.

Wobec niewidzianych wcześniej ICBM obserwatorzy podkreślili, że są to pociski wyraźnie większe od największych dotąd północnokoreańskich Hwasong-15. Szacowana średnica głowicy nowego ciężkiego nabytku KRLD to 2 m.

W przemówieniu z okazji 75. rocznicy założenia rządzącej Partii Pracy Korei, Kim Dzong Un nie odniósł się bezpośrednio do napiętych stosunków z USA, ale ostrzegł, że siły nuklearne jego kraju zostaną „w pełni zmobilizowane” w przypadku zagrożenia – podała agencja AP. Komentatorzy wiążą rozmach parady ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w USA. „Będziemy kontynuować wzmacnianie odstraszenia dla samoobrony, aby odstraszać, kontrolować i dławić wszelkie groźne próby i zagrażające nam działania, w tym stale rosnące zagrożenie nuklearne ze strony wrogich sił” – powiedział przywódca KRLD.

Czytaj też: [Korea Północna umieściła satelitę na orbicie. Rada Bezpieczeństwa ONZ potępia Pjongjang](#)

Dalej oświadczył, że środki odstraszenia służą wyłącznie obronności i „nigdy, pod żadnym pozorem, nie zostaną nadużyte ani użyte jako pierwsze”. Zaznaczył jednak, że w przypadku podważenia suwerenności jego kraju lub ataku odpowie on, „używając najpotężniejszej dostępnej siły ofensywnej” - podała agencja Yonhap.

North Korea : The news ICBM (intercontinental ballistic missile) shown in Pyongyang today. pic.twitter.com/9rBuj5sing

— Pyongyang Leaks (@PyongyangLeaks) [October 10, 2020](#)

Kim życzył również sąsiedniej Korei Południowej szybkiego uporania się z pandemią COVID-19 i wyraził nadzieję na pojednanie obu państw koreańskich, gdy tylko sytuacja na to pozwoli. Władze Korei Północnej utrzymują, że w ich kraju nie wykryto ani jednego zakażenia SARS-CoV-2, co było poddawane w wątpliwość z kolei przez ośrodki południowokoreańskie.

North Korea's new ICBM is much larger than the Hwasong-15 ICBM (~2 m in diameter). Here are two stills from the parade that help illustrate the difference.
pic.twitter.com/dTNZkji72x

— Jeffrey Lewis (@ArmsControlWonk) [October 10, 2020](#)

Sobotnia defilada najprawdopodobniej odbyła się o niecodziennej porze - jeszcze przed świtem, ale północnokoreańska telewizja wyemitowała nagranie z tego wydarzenia dopiero wieczorem czasu lokalnego. Wcześniej południowokoreańskie wojsko informowało o wykryciu oznak „olbrzymiej parady z udziałem dużej ilości sprzętu i personelu” - przekazał Yonhap. „Analizujemy szczegóły na temat uzbrojenia, które Pjongjang dziś zaprezentował” - powiedziało tej agencji źródło w kolegium szefów sztabów południowokoreańskich sił zbrojnych - dodając, że nie wykryto w sobotę nadzwyczajnych ruchów północnokoreańskiego wojska.

Czytaj też: ["Udany test o wielkim znaczeniu" w ośrodku raketowym Pjongjangu](#)

Ośrodki decyzyjne i wywiadowcze Korei Południowej, a także amerykańskie centra badawcze na czele z North 38, podawały już wcześniej zapowiedzi możliwego ujawnienia 10 października istotnych nowości z arsenału balistycznego Pjongjangu. "Korea Północna może zaprezentować nowe międzykontynentalne rakiety balistyczne lub pociski odpalane z okrętów podwodnych, by zwrócić na siebie uwagę przy okazji sobotniej rocznicy utworzenia rządzącej partii" - podawał jeszcze w czwartek 8 października br. resort ds. zjednoczenia w Seulu.

Minister ds. zjednoczenia, Li In Jung przypomniał w południowokoreańskim parlamencie, że w przeszłości Pjongjang dokonywał prób raketowych przed wyborami w USA. Oceniał jednak, że w tym roku prawdopodobnie powstrzyma się od takich kroków i zadowolony się demonstracją siły przez działania „o niskim natężeniu”. Resort twierdzi również, że po partyjnej rocznicy i amerykańskich wyborach w listopadzie Korea Północna może podjąć próbę wyjścia z impasu w relacjach z USA i Koreą Płd.

Mniej optymistyczny pogląd wyraził w czwartek publicysta japońskiego tygodnika „Nikkei Asian Review”, William Pesek. Jego zdaniem w związku z zapaścią gospodarczą KRLD, Kim Dzong Un może wkrótce powrócić do polityki zastraszania i prowokacji oraz stać się najpoważniejszym zagrożeniem dla Azji w 2021 roku.

Czytaj też: [Nieujawione straty po teście raketowym Pjongjangu. Pocisk spadł na miasto?](#)

Opracowanie: PAP/S24